

Ks. Bogusław Drożdż*

OPCJA NA RZECZ UBOGICH – PONOWNE ZATRZYMANIE SIĘ

OPTION FOR THE POOR – ANOTHER PAUSE

Abstract: At the beginning of October 2025, Pope Leo XIV's apostolic exhortation, *Dilexes te on the Love of the Poor* was published. The document's main theme is the poor, who are particularly recognized through the Church's expression: the priority option for the poor. According to Pope Leo XIV, "the priority option for the poor generates an extraordinary renewal both in the Church and in society". These two specific areas, the Church and society, become the domain for the realization of this option for the poor. The renewal of the Church through the actualization of the priority option for the poor is achieved primarily through love, while the renewal of human society, whether small or large, is achieved when justice is given voice. Catholic social teaching, of course, links love and justice, explicitly concluding that the minimum of love is justice. It is also true that without justice there is no love.

Keywords: exhortation *Dilexi te*, poor, option for the poor, love, justice, Church, society, renewal, reform.

Na początku października 2025 r. została opublikowana adhortacja apostolska papieża Leona XIV o tytule *Dilexi te o miłości do ubogich*. W wielu miejscach tego dokumentu spotykamy się z terminem «opcja», którego kontekst jest jednoznacznie podawany. Chodzi o preferencyjną opcję Kościoła na rzecz ubogich. Oczywiście, nie jest to wyrażenie mało znane Kościołowi. Przeciwnie, można bezwzględnie potwierdzić, że znajduje ono w nauczaniu Kościoła nawet wybitniejsze znaczenie niż niejedno z tzw. bardziej rozpoznawanych kościelnych zwrotów.

* Ks. Bogusław Drożdż – prezbiter diecezji legnickiej, doktor habilitowany (teologia pastoralna), profesor nadzwyczajny Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9453-2777>; e-mail: drozd@perspectiva.pl.

W punkcie siódmym dokumentu Leon XIV pisze:

Jestem przekonany, że priorytetowa opcja na rzecz ubogich rodzi niezwykłą odnowę zarówno w Kościele, jak i w społeczeństwie, kiedy jesteśmy zdolni do wyzwolenia się z autoreferencyjności i udaje się nam wsłuchać się w ich wołanie¹.

Niech te słowa, będące papieskim przekonaniem, nas poprowadzą. Przeanalizujmy zatem raz jeszcze preferencyjną opcję Kościoła na rzecz ubogich. Dostrzeżmy w niej ewangelizacyjną skuteczność, która będzie zdolna odnowić Kościół. Zauważmy również w tej opcji ową społeczną siłę, zdolną odnowić społeczeństwo.

Prowadząc rozważania, będziemy częściowo przypominać dotychczasowe nauczanie Kościoła na rzeczony temat. W sposób szczególnie będziemy jednak wczytywać się w dokument kościelno-społecznej rangi obecnego papieża Leona XIV, czyli w *Dilexi te*.

1. O *DILEXI TE*

Adhortacja *Dilexi te*, jak stanowi tytuł, jest o miłości do ubogich. Powstanie tego dokumentu wiąże dwóch papieży: Franciszka i jego następcę Leona XIV. Obecny papież wyznaje:

Otrzymałszy jakby w spadku ten projekt, cieszę się, że mogę go uczynić swoim – dodając kilka refleksji – i zaproponować go jeszcze na początku mojego pontyfikatu, podziеляjąc pragnienie umiłowanego Poprzednika, aby wszyscy chrześcijanie mogli dostrzec silny związek między miłością Chrystusa a Jego wezwaniem, abyśmy stawali się bliźniami ubogich².

Adhortacja liczy 121 punktów. Pierwsze trzy otwierają dokument, następne budują pięć rozdziałów. Pierwszy o tytule: *Kilka niezbędnych słów* – zawiera trzy części: *Św. Franciszek*; *Wołanie ubogich*; *Uprzedzenia ideologiczne*. Drugi rozdział – *Bóg wybiera ubogich* – współtworzą zagadnienia o następujących tytułach: *Wybór ubogich*; *Jezus – ubogi Mesjasz*; *Miłosierdzie wobec ubogich w Biblii*. Trzeci rozdział pt. *Kościół dla ubogich* jest najobszerniejszy. Obejmuje tytuły: *Prawdziwe bogactwo Kościoła*; *Ojcowie Kościoła a ubodzy*; *Św. Jan Chryzostom*; *Św. Augustyn*; *Troska o chorych*; *Troska o ubogich w życiu monastycznym*; *Uwolnić więźniów*; *Świadkowie ewangelicznego ubóstwa*; *Kościół a edukacja ubogich*; *Towarzyszenie migrantom*; *U boku ostatnich*; *Ruchy ludowe*. Rozdział czwarty został zatytułowany: *Historia, która trwa*. Zawiera on trzy artykuły: *Wiek społecznej nauki Kościoła*; *Struktury*

¹ Leon XIV, *Adhortacja apostolska Dilexi te o miłości do ubogich* (4.10.2025) [dalej: DT], p. 7.

² DT 3. Powyżej czytamy: „nawiązując wprost do Encykliki *Dilexit nos*, Papież Franciszek w ostatnich miesiącach swojego życia przygotowywał adhortację apostolską poświęconą trosce Kościoła o ubogich i wraz z ubogimi, zatytułowaną *Dilexi te*, ukazując, że Chrystus zwraca się do każdego z nich, mówiąc: Siłę masz znikomą, znikomą moc, ale «Ja cię umiłowalem» (Ap 3,9)” (DT 3).

grzechu, które powodują ubóstwo i skrajne nierówności; Ubodzy jako podmioty. Ostatni rozdział prezentowany jest przez trzy zagadnienia: *Ponownie miłosierny Samarytanin; Nieuniknione wyzwanie dla współczesnego Kościoła; Dawać, także i dziś*. Adhortację kończą, podobnie jak i rozpoczynają, słowa Pana Jezusa: „Ja cię umiłowałem” (Ap 3,9)³.

Adhortacja jest o ubogich, stąd godzi się ich właściwie przedstawić. Tego zadania podejmuje się odważnie autor dokumentu. Papież Leon XIV prezentuje ich w sposób charakterystyczny, tzn. w postawie wołania o pomoc w przejmujący sposób:

Los ubogich stanowi krzyk, który w historii ludzkości nieustannie domaga się odpowiedzi: od naszego życia, naszych społeczeństw, systemów politycznych i ekonomicznych, a także – co nie mniej ważne – od Kościoła. Na zranionych twarzach ubogich odnajdujemy cierpienie niewinnych, a zatem i cierpienie samego Chrystusa. Jednocześnie, może powinniśmy mówić raczej o wielu twarzach ubogich i ubóstwa, ponieważ jest to zjawisko zróżnicowane; istnieją bowiem różne formy ubóstwa: ubóstwo tych, którzy nie mają środków materialnych do życia, ubóstwo tych, którzy są wykluczeni społecznie i nie mają możliwości wyrażenia swojej godności i swoich zdolności, ubóstwo moralne i duchowe, ubóstwo kulturowe, ubóstwo tych, którzy znajdują się w sytuacji osobistej lub społecznej słabości lub kruchości, ubóstwo tych, którzy nie mają praw, nie mają przestrzeni, nie mają wolności⁴.

Powyższa charakterystyka ludzi będących w sytuacji ubóstwa pełna jest konkretności. Ta opisowa definicja nie jest pozbawiona definicyjnej substancji. Przeciwnie, jej zakresowość (denotacja) podpowiada wszystko, czego merytorycznie definicja (konotacja) nie może z racji swej metodologicznej pewności pomijać. Można oczywiście zbudować znacznie różniącą się definicję od przytoczonej, czy będzie ona jednak bardziej merytoryczna? Nie wydaje się, aby było to aż tak konieczne. Jeśli osoba ludzka jest w potrzebie, i to potrzebie uzasadnionej, dodajmy jeszcze, że w potrzebie charakteryzującej się trwaniem w czasie raczej dłuższym niż krótszym, to z pewnością mamy do czynienia z człowiekiem ubogim.

³ Słowa rozpoczynające adhortację, a zawarte w punkcie pierwszym, dają biblijny kontekst dla tytułu dokumentu: „«Umiłowałem cię» (Ap 3,9), mówi Pan do wspólnoty chrześcijańskiej, która, w przeciwieństwie do innych, nie miała żadnego znaczenia ani zasobów, a była narażona na przemoc i pogardę: «Chociaż moc masz znikomą [...] sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twych stóp»” (Ap 3,8-9). Tekst ten przywodzi na myśl słowa kantyku Maryi: «Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych. Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił» (Łk 1,52-53)” (DT 1).

⁴ DT 9.

2. ODNOWA KOŚCIOŁA A PRIORYTETOWA OPCJA NA RZECZ UBOGICH

O tym, że opcja na rzecz ubogich „rodzi niezwykłą odnowę w Kościele” dowiadujemy się z opowiedzianego przez papieża Leona XIV kontekstu, którego główną postacią jest Franciszek z Asyżu. Na tego średniowiecznego zakonnika zwracał szczególną uwagę papież Franciszek. Jego imię o tym mówi, a otwarcie się na wypowiedź: „Nie zapominaj o ubogich!”⁵ – zostało z serdecznością przyjęte, a później było w czasie pontyfikatu konsekwentnie aktualizowane.

Leon XIV zwraca uwagę, że

Impuls, jaki nadał [Franciszek], nie przestaje poruszać dusz ludzi wierzących i wielu niewierzących oraz «zmienił historię»⁶. Na tej drodze, według słów św. Pawła VI, znajduje się Sobór Watykański II: «Dawna przypowieść o miłosiernym Samarytaninie stała się paradygmatem soborowej duchowości»⁷.

Uwagę Leona XIV charakteryzuje dynamizm. Pokazują to m.in. wyrażenia: „impuls, jaki nadał”; „nie przestaje poruszać”; „zmienił historię”; „stała się paradygmatem”. Ów dynamizm odkrywamy również w wiązaniu przeszłości z terażniejszością: to, co było – trwa nadal. Dynamizm widać także we wzroście aktywności i organizacji działań: to, co jednostkowe (Samarytanin, św. Franciszek), stało się wzorem czy zasadą (paradygmatem).

Idąc dalej zapytajmy: Dlaczego opcja preferencyjna ubogich jest tak ważna? Skąd czerpie ona swoją „rewolucyjną” siłę. Chociaż ze względu na negatywne konotacje pojęcia «rewolucja», lepiej będzie mówić o sile reformatorskiej czy w ogóle o twórczej przemianie. Odpowiedź odnajdujemy w Jezusie Chrystusie, który dla nas wszystkich stał się ubogim. Trzeba powiedzieć – Pierwszym Ubogim. Teologicznie łatwo to uzasadnić, sięgając do takich wyrażen jak uniznienie, ogołocenie czy wyniszczenie. Nie miejsce w tym przyczynku na szersze analizy tej teologicznej prawdy. Zauważmy ponadto, że opcja na rzecz ubogich – jak podpowiedział nam św. Jan Paweł II – jest

[...] specjalną formą pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczonej przez całą Tradycję Kościoła⁸.

⁵ Por. Franciszek, *Kościół ubogi i dla ubogich* (Spotkanie z dziennikarzami, 16.03.2013). „L'Osservatore Romano” 34:2013, nr 5, s. 13.

⁶ Por. J.M. Bergoglio, A. Skórka, *W niebie i na ziemi*. Kraków 2013, s. 248.

⁷ DT 7; por. Paweł VI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji ostatniej publicznej sesji Soboru Powszechnego Watykańskiego II* (7.12.1965), „Acta Apostolicae Sedis” 58:1966, s. 55-56.

⁸ Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia Populorum progressio* (30.12.1987), p. 42.

Jest to „forma specjalna”, z czego wnioskujemy, że świadomie i odpowiedzialnie dobrana – wybrana z wielu możliwych praktyk chrześcijańskiej miłości. Możliwych – aczkolwiek zdefiniowanych przez autorytet źródła, czyli Boga:

Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością (1 J 4,7-8).

I jeszcze stwierdzenia dopełniające powyższy tekst biblijny, tym razem nadające wprost charakter rozstrzygający wszelkim dyskusjom, które próbują relatywizować miłość:

My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego (1 J 4,19-21).

Ta „specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej” poświadczona jest przez Tradycję Kościoła. To nadzwyczaj solidna przesłanka dla prawidłowego zrozumienia, czym jest opcja preferencyjna dla ubogich. To także argument jak najbardziej etyczno-wychowawczy, ponieważ przywołuje życiowe świadectwa.

Ale zostaje jeszcze otwarte następujące pytanie: Dlaczego Kościół odnawia się dzięki priorytetowemu stawianiu opcji na rzecz ubogich? To także bardzo ważne pytanie. Poszukajmy zatem odpowiedzi, a może lepiej, dajmy się ponieść nauczaniu papieża Leona XIV.

W pierwszym rzędzie narzuca się wyobrażenie, jeśli nie nawet koncepcja, nazwijmy ją tutaj: Chrystusowego ubóstwa. Wydaje się, że jej rozpoznanie wiele podpowie. Po rozpoznaniu należy ją systematycznie wprowadzać w życie Kościoła, i to w taki sposób, aby obraz Chrystusa w ubogich przewijał się przez wszystkie wymiary eklezjalne: hierarchiczno-kanoniczne, wspólnotowo-organizacyjne, charytatywno-pomocowe czy charyzmatyczno-personalne, które z kolei o tyle są twórcze, o ile wchodzą w rzeczywistość potrójnej funkcji Kościoła – nauczycielskiej, uświęcającej i pasterskiej.

Chrystus dla nas stał się ubogi. To On utożsamia się z każdym ubogim czy wykluczonym. Jego twarz jest widoczna wszędzie, gdzie ujawnia się każda ludzka potrzeba. Z tego względu zostaje uruchomiona „wielka reguła postępowania”, której treścią są Jezusowe słowa:

Byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem

chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie (Mt 25,35-36)⁹.

Leon XIV w oparciu o przemyślenia papieża Franciszka oddaje powyższą myśl następująco:

Wezwanie Pana do miłosierdzia wobec ubogich znalazło pełny wyraz w wielkiej przypowieści o sędzie ostatecznym (por. Mt 25,31-46), która jest również plastyczną ilustracją błogosławieństwa miłosiernych. W niej Pan ofiarował nam klucz do osiągnięcia naszej pełni, ponieważ «jeśli szukamy tej świętości, która podoba się Bogu, to w tym tekście możemy znaleźć regułę postępowania, na podstawie której będziemy sądzeni» (GE 95). Mocne i jasne słowa Ewangelii powinny być przeżywane «bez komentarzy, bez elukubracji i wymówek odbierających im moc. Pan powiedział nam bardzo wyraźnie, że świętości nie można zrozumieć ani przeżywać, pomijając te Jego wymagania» (GE 97)¹⁰.

Opcja fundamentalna na rzecz ubogich, która zbiera, oczyszcza i w pewnym sensie narzuca Kościołowi priorytety, tym sposobem jakby paradygmatycznie przywołuje wszystkie podmioty Kościoła do życia autentyczną miłością, która jest niczym innym jak tylko służbą – służbą miłosierną i ofiarną. Opcja ta, niosąc w sobie ładunek Chrystusowej miłości, poniekąd śmiało „rozsadza” to, co należy odważnie zmienić. A wspaniałe pouczenie i motywację do takiego cnotliwego działania daje nam papież Leon XIV:

Niezaprzeczalne jest, że prymat Boga w nauczaniu Jezusa łączy się z innym niezmiennym punktem, że nie można miłować Boga, nie rozszerzając swojej miłości na ubogich. Miłość bliźniego jest namacalnym dowodem autentyczności miłości Boga, jak poświadczają Jan Apostoł: «Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. [...] Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim» (1 J 4,12.16). Są to dwie miłości odrębne, ale nierozdzielne. Także w tych przypadkach, w których relacja z Bogiem nie jest wyraźna, sam Pan uczy nas, że każdy akt miłości wobec bliźniego jest w pewien sposób odzwierciedleniem miłości Bożej: «Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili» (Mt 25,40)¹¹.

Odnowa Kościoła idzie przez miłość. Jest to miłość Boża. O tym, czym charakteryzuje się ta miłość, mówi nam Jezusowe Serce. Według papieża Benedykta

Z nieskończonego horyzontu swojej miłości Bóg zechciał bowiem wejść w granice historii i ludzkiej kondycji, przyjmując ciało i serce; a dzięki temu my

⁹ Por. Franciszek, *Adhortacja apostołska Gaudete et exsultate o powołaniu do świętości w świecie współczesnym* (19.03.2018), p. 95.

¹⁰ DT 28.

¹¹ DT 26.

możemy oglądać i spotykać w skończoności to, co nieskończone, niewidzialną i niewyraźną tajemnicę w ludzkim Sercu Jezusa z Nazaretu¹².

To Jezusowe Serce ukochało człowieka, każdego człowieka, a zwłaszcza człowieka ubogiego. Idąc tą drogą – Drogą Jezusa, najskuteczniej dokonuje się odnowa Kościoła.

3. ODNOWA SPOŁECZEŃSTWA A PRIORYTETOWA OPCJA NA RZECZ UBOGICH

Urzeczywistnianie fundamentalnej opcji na rzecz ubogich odnawia Kościół. Można powiedzieć, że uzdrawia go – i to wprost od wewnątrz – Boża miłość. To ona chce odnajdywać, faktycznie szuka i obdarowuje człowieka będącego w potrzebie – w potrzebie zbawczej i każdej innej. Rzecz podobna dzieje się także z odnową ludzkiej społeczności: tej wielkiej, obejmującej w całości wszystkich ludzi i tej małej – rodzinnej, sąsiedzkiej, zawodowej, środowiskowej, narodowej czy państwowej. Jeśli dla Kościoła „mechanizmem” czy „metodą” odnowy jest miłość, to takim „mechanizmem” czy „metodą” dla społeczności jest sprawiedliwość.

O tym, że ową „metodą”, powiedzmy nawet sposobem czy regułą, względnie zasadą, jest sprawiedliwość – dowiadujemy się z nauczania Kościoła. W strumieniu tego nauczania szczególną rolę odgrywa katolicka nauka społeczna. Jej nauczycielskie przesłanie jest pewne i przekonujące; jest jednocześnie stale promowane, jakkolwiek nie oznacza to, że w pełni jest akceptowalne we współczesnym świecie kierującym się własną „logiką myśli i czynu”.

Adhortacja apostołowska prawdę o sprawiedliwości w kontekście opcji fundamentalnej na rzecz ubogich czyni rozstrzygającą. Oznacza to, że sprawiedliwość jest podstawową „miarą” nie tylko społecznej wrażliwości nakierowanej na ubogich czy wykluczonych, ale przede wszystkim kluczem otwierającym wszelkie ludzkie zasoby, jakie pozwalają reformatorsko uzdrowić wszystkie poziomy życia personalno-wspólnotowego.

¹² Benedykt XVI, *Chrystus – serce świata* (Anioł Pański, 1.06.2008), „L'Osservatore Romano” 2008, nr 7-8, s. 43. Po przytoczeniu tych słów papież Franciszek dodaje: „Istotnie, w obrazie Serca Pana zawiera się potrójna miłość, która nas olśniewa. Po pierwsze, nieskończona Boża miłość, którą odnajdujemy w Chrystusie. Ale pomyślmy także o duchowym wymiarze człowieczeństwa Pana. Z tego punktu widzenia, serce «jest także symbolem miłości płomiennej, wlanej w duszę Chrystusa, wzbogacającej Jego wolę». Wreszcie, jest «symbolem ludzkich uczuć»” (DN 65). Dalej papież Franciszek pisze: „Te trzy miłości nie są oddzielnymi zdolnościami, które działają równoległe lub niezależnie, lecz działają i wyrażają się razem, w ciągłym przepływie życia. «Wierzmy przecież, że w Osobie Chrystusa łączą się natura ludzka i Boża, i na tej podstawie możemy wyobrazić sobie te najściślejsze węzły, jakie istnieją pomiędzy zmysłową miłością fizycznego Serca Jezusa i podwójną miłością duchową, ludzką i Bożą»” (DN 66).

Oczywiście, sprawiedliwość nie zamyka „odrzwi” przed czymś doskonalszym, czyli miłością. Jest ona jednak owym minimum, które tutaj, w porządku doczesnym, zapewnia twórczy rozwój każdej społeczności, mniejszej czy większej. Jej psucie w swych społecznych skutkach jest katastrofalne, a rozpoczyna się od ideologicznie argumentowanej równości, przechodzącej – nawet i bezwiednie – w tzw. poprawność, np. polityczną, kulturową, a nawet naukowo-akademicką.

Dokument papieski *Dilexi te* w wielu miejscach mówi o sprawiedliwości. Szczególnie wskazuje na jej przeciwieństwo, a mianowicie niesprawiedliwość. Jeśli w przedstawionym papieskim tekście sprawiedliwość nie jest traktowana przedmiotowo, to z pewnością przydawkowo, jak również okolicznikowo. Wysoce przenikliwy jest choćby następujący tekst papieża Leona XIV:

Iluzja szczęścia, które wynika z dostatniego życia, popycha bowiem wiele osób do postrzegania egzystencji w kategoriach gromadzenia bogactwa i osiągnięcia sukcesu społecznego za wszelką cenę, nawet kosztem innych i wykorzystując niesprawiedliwe ideały społeczne oraz systemy polityczno-ekonomiczne faworyzujące najsilniejszych. W ten sposób w świecie, w którym coraz więcej osób jest biednych, paradoksalnie obserwujemy również rozwój elit bogatych, żyjących w bańce bardzo komfortowych i luksusowych warunków, niemal w innym świecie niż zwykli ludzie. Oznacza to, że nadal istnieje – czasami dobrze zamaskowana – kultura, która pozbywa się innych, nawet nie zdając sobie z tego sprawy, i toleruje z obojętnością fakt, że miliony ludzi umierają z głodu lub żyją w warunkach niegodnych istoty ludzkiej. Kilka lat temu fotografia martwego dziecka leżącego na plaży nad Morzem Śródziemnym wywołała ogromne poruszenie; niestety, poza chwilowym wzruszeniem, podobne wydarzenia stają się coraz mniej istotne jako wiadomości marginalne¹³.

Mowa o niesprawiedliwych ideach społecznych czy chociażby niesprawiedliwych systemach polityczno-ekonomicznych¹⁴. Nic więc dziwnego, że już za „chwile” czytamy o niesprawiedliwych strukturach, które są określane jako „grzech społeczny”¹⁵. Przekaz nakierowany na niesprawiedliwe struktury jest tak zdecydowany, że wręcz nie dziwi nawet ostatnie zdanie adhortacji je przywołujące¹⁶.

Głównym tekstem mówiącym o strukturach grzechu jest drugi paragraf czwartego rozdziału adhortacji. Już sam tytuł diagnozuje i oskarża: *Struktury grzechu, które powodują ubóstwo i skrajne nierówności*. Swoistym żaglem manifestującym

¹³ DT 11.

¹⁴ „Niejednokrotnie także chrześcijanie pozwalają się zarazić postawami naznaczonymi światowymi ideologiami lub orientacjami politycznymi i ekonomicznymi, które prowadzą do niesprawiedliwych uogólnień i mylnych wniosków” (DT 15).

¹⁵ Por. DT 90.

¹⁶ „Niech będzie możliwe, zarówno poprzez waszą pracę, jak i wasze zaangażowanie na rzecz przemiany niesprawiedliwych struktur społecznych, jak też poprzez prosty, bardzo osobisty i bliski gest pomocy, aby ubogi poczuł, że następujące słowa Jezusa są skierowane do niego: «Ja cię umiłowalem» (Ap 3,9) (DT 121).

tę część jest tytularne wyrażenie czwartego rozdziału, wprowadzające w interpretację tego tekstu wysoce niechlubne zrządzenie: *Historia, która trwa*.

Tak, ta historia trwa, a struktury grzechu wciąż generują ubóstwo. Dlatego zdaniem Leona XIV konieczne jest, aby „[...] nadal potępiać dyktaturę gospodarki, która zabija”¹⁷. Powołując się na adhortację *Evangelii gaudium* swego Poprzednika, papież od razu dodaje:

Podczas gdy zyski niewielu ludzi rosną w sposób przekraczający oczekiwania, stanowiący większość oddalają się coraz bardziej od dobrobytu tej szczęśliwej mniejszości. Tego rodzaju brak równowagi rodzi się z ideologii broniących absolutnej autonomii rynków i spekulacji finansowych. Dlatego negują prawo kontroli ze strony państw powołanych do czuwania nad obroną dobra wspólnego. Odradza się nowa niewidoczna tyrania, czasem wirtualna, narzucająca w sposób jednostronny i nieubłagany swoje prawa i reguły¹⁸.

Nie ma sprawiedliwości w strukturach grzechu. Jest w nich niesprawiedliwość, a uzasadnia ją etyka zideologizowana, „[...] która uważa za normalne lub racjonalne to, co w rzeczywistości jest tylko egoizmem i obojętnością”¹⁹. A ta właśnie mentalność, wbrew międzyludzkiej solidarności i współuczestnictwu, utrwała społeczną alienację. I w konsekwencji

Czymś normalnym staje się lekceważenie ubogich i życie tak, jak gdyby nie istnieli. Rozsądnym wyborem wydaje się organizowanie gospodarki wymagające poświęceń od ludu, aby osiągnąć pewne cele, które są istotne dla rządzących. Tymczasem dla ubogich pozostają tylko obietnice «kropli», które spadną, zanim nowy globalny kryzys nie doprowadzi ich ponownie do poprzedniego stanu. Jest to prawdziwa alienacja, która prowadzi do znalezienia wyłącznie wymówek teoretycznych, zamiast prób rozwiązywania konkretnych problemów tych, którzy cierpią²⁰.

¹⁷ DT 92.

¹⁸ EG 56. Trzeba dodać ciąg dalszy tego punktu adhortacji: „Ponadto, dług i jego obsługa oddalają kraje od praktycznych możliwości ich ekonomii, a obywateli od ich realnej możliwości nabywczej. Do tego wszystkiego dochodzi rozpowszechniona korupcja oraz egoistyczne unikanie płacenia podatków, które przyjęły rozmiary światowe. Żądza władzy i posiadania nie zna granic. W tym systemie, który zmierza do wchłonięcia wszystkiego, by zwiększyć zyski, cokolwiek jest kruche, jak środowisko, pozostaje bezbronne wobec interesów ubóstwianego rynku, stających się absolutną regułą” (EG 56).

¹⁹ DN 183.

²⁰ DT 93. Wspaniała jest analiza alienacji, jaką podał nam św. Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus*: „Należy sprowadzić pojęcie alienacji do wizji chrześcijańskiej, dostrzegając, że alienacja polega na odwróceniu relacji środków i celów: człowiek, nie uznając wartości i wielkości osoby w samym sobie i w bliźnim, pozbawia się możliwości przeżycia w pełni własnego człowieczeństwa i nawiązania tej relacji solidarności i wspólnoty z innymi ludźmi, dla której został stworzony przez Boga. Człowiek bowiem staje się naprawdę sobą poprzez wolny dar z siebie samego; dar ten jest możliwy dzięki podstawowej «zdolności transcendencji» osoby ludzkiej. Człowiek nie może oddać się czemuś, co stanowi projekcję rzeczywistości czysto ludzkiej, abstrakcyjnemu ideałowi lub

Odnowa społeczeństwa domaga się odpowiedzialnej troski o ubogich. Nie jest to możliwe bez uznania ich podmiotowości w społeczeństwie. Nie można ludzi ubogich traktować marginalnie. Konieczne jest całościowe ujmowanie społeczności ludzkiej. Jeśli jakaś część społeczeństwa jest uboga, to znaczy, że całe społeczeństwo jest jeszcze ubogie. Jeżeli jacyś ludzie są wykluczani, to oznacza, że nie obejmujemy wszystkich ludzi i żadna racja statystyczna nie ma w sobie wystarczającej siły przekonania, aby odstąpić od racji godnościowo-moralnych przysługujących każdemu człowiekowi. Sprawiedliwość nie składa ofiary z ludzi na ołtarzu nieokiełzanego zysku czy ołtarzu sprawowanej władzy.

W czwartym rozdziale adhortacji czytamy:

Zmiana epoki, z którą mamy do czynienia, sprawia, że nieustanna interakcja między ochrzczonymi a Magisterium, między obywatelami a ekspertami, między społeczeństwem a instytucjami jest dziś jeszcze bardziej konieczna. W szczególności należy ponownie uznać, że rzeczywistość lepiej widać z peryferii, a ubodzy są podmiotami o specyficznej inteligencji, niezbędnej dla Kościoła i ludzkości²¹.

Motyw podmiotowości ubogich jeszcze bardziej – niejako w dokonanym już podsumowaniu papieskich rozważań – widać w adhortacji poprzez bezpośrednio wyrażony podtytuł wspomnianego rozdziału: *Ubodzy jako podmioty*. To tutaj, w nawiązaniu do przesłania biskupów Ameryki Łacińskiej, papież Leon XIV

[...] podkreśla potrzebę postrzegania marginalizowanych społeczności bardziej jako *podmiotów* zdolnych do tworzenia własnej kultury niż jako *przedmiotów* dobroczynności²².

Wyróżnienie kursywą terminów sobie przeciwstawnych: *podmiot* i *przedmiot* – jest nie tylko doktrynalnie przekonujące, lecz także wysoko reformujące ludzką społeczność siłą dobra. Przewyborny jest następujący tekst papieski:

Struktury niesprawiedliwości należy rozpoznać i zniszczyć siłą dobra, poprzez zmianę mentalności, ale także z pomocą nauki i techniki, przez rozwój skutecznych polityk przekształcających społeczeństwa. Należy zawsze pamiętać, że propozycja Ewangelii nie dotyczy jedynie indywidualnej i wewnętrznej relacji z Panem. Propozycja jest szersza, «jest [nią] Królestwo Boże (por. Łk 4,43); chodzi o miłowanie Boga królującego w świecie. W takiej mierze, w jakiej

falszywej utopii. Będąc osobą, może uczynić z siebie dar dla innej osoby czy innych osób, a w końcu dla Boga, bo Bóg jest sprawcą jego istnienia i tylko On może w pełni ten dar przyjąć. Wyobcowany jest zatem taki człowiek, który nie chce wyjść poza samego siebie, uczynić z siebie daru ani stworzyć autentycznej ludzkiej wspólnoty, dążącej ku swemu ostatecznemu przeznaczeniu, którym jest Bóg. Wyobcowane jest społeczeństwo, które poprzez formy społecznej organizacji, produkcji i konsumpcji utrudnia zarówno realizację tego daru, jak i budowanie tej międzyludzkiej solidarności” (41).

²¹ DT 82.

²² DT 100.

zdoła On królować między nami, życie społeczne będzie przestrzenią braterstwa, sprawiedliwości, pokoju, godności wszystkich. Tak więc zarówno orędzie, jak i doświadczenie chrześcijańskie zmierzają do spowodowania konsekwencji społecznych. Szukamy Jego królestwa» (*Evangelii gaudium* 180)²³.

Nie sposób mówić o podmiotowości ubogich bez jednoczesnego wprowadzania sprawiedliwości. Zasada sprawiedliwości społecznej – tak istotna dla katolickiej nauki społecznej – wyzwała wszelkie możliwe pokłady społeczne w kierunku jej urzeczywistnienia. Żadnymi sposobami nie wolno blokować jej roszczeń. Gwarancją wzrastania sprawiedliwości jest właśnie stałe dowartościowywanie podmiotowości wszystkich ludzi tworzących organizm społeczny.

ZAKOŃCZENIE

W interesującej nas tezie ujętej w papieskim dokumencie, że „priorytetowa opcja na rzecz ubogich rodzi niezwykłą odnowę zarówno w Kościele, jak i w społeczeństwie”²⁴, mowa jest o odnowie „niezwykłej”. Dlaczego takiej? Zwykła nie wystarczy? Otóż nie! Niezwykłość odnowy wynika z uczestnictwa poszczególnego człowieka, wszystkich ludzi i całego stworzenia w akcie aktualizującego się odkupienia, zmierzającego

[...] ku ostatecznemu wypełnieniu historii ludzkiej, które w pełni zgodne jest z zamysłem Jego [Chrystusa] miłości (*Gaudium et spes* 45).

Gdyby tego uczestnictwa nie było, co z racji ontologicznych jest niemożliwe, albo gdyby to uczestnictwo notorycznie było hamowane (co się zdarza, i to nawet systemowo z powodu namnażających się struktur grzechu), to owa odnowa z przysługującej jej cechy niezwykłości zostałaby uwikłana w różnego rodzaju alienacyjne skutki – może przede wszystkim dlatego, że nie „[...] jesteśmy zdolni do wyzwolenia się z autoreferencyjności” i nie „[...] udaje się nam wsłuchać się w ich [ubogich] wołanie”²⁵.

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, *Chrystus – serce świata* (Anioł Pański, 1.06.2008), „L’Osservatore Romano” 2008, nr 7-8, s. 43.
Bergoglio J.M., Skórka A., *W niebie i na ziemi*, Kraków 2013.
Franciszek, *Adhortacja apostołska Gaudete et exsultate o powołaniu do świętości w świecie współczesnym* (19.03.2018), Kraków 2018.

²³ DT 97.

²⁴ DT 7.

²⁵ DT 7.

- Franciszek, *Encyklika Dilexit nos o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa* (24.10.2024), Wrocław 2024.
- Franciszek, *Kościół ubogi i dla ubogich* (Spotkanie z dziennikarzami, 16.03.2013), „L'Osservatore Romano” 34:2013, nr 5, s. 12-13.
- Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus w setną rocznicę encykliki Rerum novarum* (1.05.1991).
- Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia Populorum progressio* (30.12.1987).
- Leon XIV, *Adhortacja apostolska Dilexi te o miłości do ubogich* (4.10.2025). Kraków 2025.
- Paweł VI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji ostatniej publicznej sesji Soboru powszechnego Watykańskiego II* (7.12.1965), „Acta Apostolicae Sedis” 58:1966, s. 55-56.

Streszczenie: Na początku października 2025 r. została opublikowana adhortacja apostolska papieża Leona XIV o tytule *Dilexi te o miłości do ubogich*. Głównym tematem dokumentu są ubodzy, którzy w sposób szczególny są zauważeni za pomocą kościelnego wyrażenia: priorytetowa opcja na rzecz ubogich. Zdaniem papieża Leona XIV „priorytetowa opcja na rzecz ubogich rodzi niezwykłą odnowę zarówno w Kościele, jak i w społeczeństwie”. Te dwa szczególne obszary: Kościół i społeczeństwo stają się domeną urzeczywistniania się tej opcji wobec ubogich. Odnowa Kościoła przez aktualizację opcji priorytetowej na rzecz ubogich dokonuje się zwłaszcza przez miłość, natomiast odnowa ludzkiej społeczności: mniejszej czy większej, skutecznia się wtedy, gdy do głosu dochodzi sprawiedliwość. Katolicka nauka społeczna oczywiście wiąże ze sobą miłość i sprawiedliwość, wprost konkludując, że minimum miłości to sprawiedliwość. Prawdziwe jest również stwierdzenie, że bez sprawiedliwości nie ma miłości.

Słowa kluczowe: adhortacja *Dilexi te*, ubodzy, opcja na rzecz ubogich, miłość, sprawiedliwość, Kościół, społeczeństwo, odnowa, reforma.